Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 65.564 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 128 (3049) Czwartek, 1. VI. 1961 r. Cena 50 gr

Dziś Święto Dziecka

Ponad 2000 harcerek i harcerzy przybyło do Białegostoku na I ZLOT Białostockiej Chorągwi ZHP

Rojno i gwarno było wczoraj w miasteczku zlotowym na Nowym Mieście. Ponad 2000 harcerek i harcerzy, którzy w wyniku najlepszych osiągnięć uzyskanych w podjętym przez harcerstwo Białostocczyzny **wielkim czynie przedzlotowym** zyskało prawo i wyróżnienie reprezentowania swej drużyny czy też hufca na zlocie, przybyło do Białegostoku.

Uroczyste otwarcie zlotu obwieszczą dziś o godz. 10 na Stadionie Miejskim w Zwierzyńcu dźwięki fanfar. Młodzież harcerska serdecznie powita przybyłych przedstawicieli władz państwowych, partyjnych, rad narodowych, którzy zapowiedzieli swoje przybycie na zlot. Gośćmi zlotu będą liczni posłowie Ziemi Białostockiej. W zlocie uczestniczyć będzie grupa młodzieży ze Związku Młodzieży Socjalistycznej w swych strojach organizacyjnych.

Gospodarzem zlotu jest Hufiec Harcerski Białystok-Miasto.

Wspominaliśmy już kilkakrotnie o wielkim czynie przedzlotowym podjętym przez harcerstwo Białostocczyzny. Czyn zlotowy przedstawia się rzeczywiście imponująco. Na 30.000 harcerek i harcerzy udział w czynie zgłosiło ponad 21.000 (615 drużyn). Czyn zrealizowało w pełni 431 drużyn — ponad 15 tys. harcerek i harcerzy. Drużynom tym przyznano proporce zlotowe.

Celem czynu zlotowego było przybliżenie dużynom spraw i zadań wynikających z kierunków programowych Komendy Chorągwi; wprowadzenie do drużyn zespołowego działania; zmobilizowanie do wykonania pewnych ilości prac społecznych przynoszących pomoc danemu

C. d. na str. 2

Narada gospodarzy województw i powiatów

Interesujące wystąpienie przewodniczącego Prezydium MRN w Białymstoku JERZEGO KROCHMALSKIEGO

Dwudniową dyskusję podsumował tow. Władysław Gomułka

WARSZAWA (PAP) 31. 5.

Ożywiona dyskusja wypełniła cały drugi dzień toczącej się w Warszawie narady przedstawicieli prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Obradom przewodniczył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, a uczestniczyli w nich członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Władysław Gomułka, Stefan Jędrychowski, Edward Ochab, Marian Spychalski i Roman Zambrowski; wicepremierzy Zenon Nowak i Eugeniusz Szyr, prezes Najwyższej Izby Kontroli Konstanty Dąbrowski, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki oraz członkowie rządu.

W dyskusji nad wygłoszo-

C. d. na str. 2

W drodze do Wiednia

N. Chruszczow w Czechosłowacji

MOSKWA (PAP) 31. 5.

We wtorek wieczorem specjalny pociąg, którym szef rządu radzieckiego NIKITA CHRUSZCZOW udaje się do Wiednia zatrzymał się na krótko we Lwowie.

Pociąg wiozący premiera Chruszczowa wyruszył w godzinach wieczornych w dalszą drogę do Wiednia.

PRAGA (PAP) 31. 5.

Z miejscowości przygranicznej Czerna n/Cisą podają, że na zaproszenie rządu CSRS przybył w środę do Czechosłowacji, odbywający podróż do Wiednia na spotkanie z prezydentem Kennedym, — premier Związku Radzieckiego, **Nikita Chruszczow.**

Do Czerny n/Cisą przybyli członkowie Biura Politycznego KC KPCz, aby powitać na granicy radziecko-czechosłowackiej premiera Chruszczowa. Obecni byli również minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, **V. David** oraz ambasador ZSRR w Pradze, **Zimianin.**

Nowe szczegóły lotu Gagarina

Podano miejsce startu i lądowania

Moc rakiety 20 mln koni mech.

PARYŻ (PAP) 31. 5.

Przedstawiciele radzieccy podali we wtorek w Paryżu na posiedzeniu Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI), że Jurij Gagarin wystartował do lotu po orbicie okołoziemskiej z kosmodromu Bajkonur, leżącego około 300 km na północny wschód od Jeziora Aralskiego, a wylądował w pobliżu wioski Smiełówka koło Saratowa nad Wołgą. Zakomunikowano równocześnie, że rakieta, która wyniosła na orbitę statek — sputnik „Wostok", miała na starcie sześć silników o łącznej mocy 20 milionów koni mechanicznych (co odpowiada łącznej mocy 400 tysięcy samochodów „Warszawa").

Dane te podał na wtorkowym posiedzeniu komisji sportu lotniczego FAI przedstawiciel Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa, A. I. Tatianczenko, zgłaszając do zatwierdzenia w charakterze rekordów światowych wyniki Jurija Gagarina, uzyskane podczas pierwszego lotu człowieka w kosmos.

W protokóle przedstawionym przez Tatianczenkę znajdują się następujące informacje o rekordowym locie:

— czas trwania lotu — 108 minut,

— maksymalna wysokość (apogeum) — 327 km,

— maksymalny udźwig — 4.725 kg (wliczając ciężar pilota), miejsce startu — kosmodrom Bajkonur, leżący w rejonie 47 równoleżnika szerokości północnej i 65 południka długości wschodniej (Syberia zachodnia).

— miejsce lądowania — w pobliżu wioski Smiełówka w obwodzie saratowskim (około 700 km na południowy wschód od Moskwy).

139 budynków pastwą pożarów

KIELCE (PAP) 31. 5.

29 bm. we wsi Sadków, pow. Opoczno wybuchł groźny pożar, który w ciągu kilkunastu minut objął kilkadziesiąt zabudowań.

Ogółem spaliło się 139 budynków, w tym 41 domów mieszkalnych, oraz różny inwentarz martwy.

W NRD ulewy i zimno

BERLIN (PAP) 31. 5.

W NRD padają od kilku dni niemal bez przerwy ulewne deszcze. Fachowcy obliczają, że w ciągu poniedziałku i w nocy z poniedziałku na wtorek na obszar NRD spadło w postaci deszczu około 23 miliony litrów wody. Ogólnie biorąc opady w maju były 2 do 3 razy większe niż w roku ubiegłym.

Tegoroczny maj jest również miesiącem niespotykanie zimnym. Przeciętna temperatura wyniosła zaledwie 8 stopni. Zdaniem meteorologów, tak niskiej temperatury w maju nie notowano na tych obszarach od 1902 roku.

Amerykańska premiera „Popiołu i diamentu"

W poniedziałek w nowojorskim kinie „Fith Avenue Cinema" odbyła się amerykańska premiera polskiego filmu Andrzeja Wajdy pt. „Popiół i diament".

Film spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony obecnej na premierze publiczności, jak również z pochlebną oceną prasy.

Republika Afryki Południowej - proklamowana

LONDYN (PAP) 31. 5.

Bicie w dzwony i salut artyleryjski obwieściły przekształcenie dotychczasowej Unii Południowo-Afrykańskiej w republikę. W godzinach porannych objął urzędowanie pierwszy prezydent Republiki Południowo-Afrykańskiej, dotychczasowy gubernator generalny tego kraju Charles Robberts Swart.

Jak wiadomo, ludność południowo-afrykańska ostro sprzeciwiała się utworzeniu republiki, która określa się jako „republikę panowania białej rasy". W poniedziałek w całym kraju rozpoczął się strajk powszechny na znak protestu przeciwko proklamowaniu rasistowskiej republiki.

Rząd premiera Verwoerda wysłał przeciwko protestującej ludności wojsko i policję. We wtorek oddziały policji południowo-afrykańskiej z sześcioma samochodami pancernymi wtargnęły do osiedli afrykańskich położonych wokół miasta Port — Elizabeth, aby stłumić antyrządową demonstrację Afrykańczyków. Jak wynika z doniesień korespondenta agencji Associated Press, w demonstracji przeciwko rasistowskiej polityce rządu wzięło udział tysiące Afrykańczyków, zrywali oni i palili flagi państwowe nowej republiki.

Policja południowo-afrykańska nie wpuściła dziennikarzy na tereny objęte rozruchami.

Włoski tankowiec w płomieniach

Dramatyczna akcja ratunkowa

RZYM (PAP) 31. 5.

Na włoskim tankowcu „Varigotti", który po wyładowaniu ropy w porcie Fiumicino odpłynął w kierunku Anzio, wybuchł groźny pożar. Płomienie ogarnęły w ciągu kilku minut cały statek. Na szczęście zdążono nadać SOS.

5 marynarzy z 10-osobowej załogi spuściło łódź ratunkową, która jednak wskutek źle wykonanego manewru wywróciła się. Znajdujący się w pobliżu statek „Vittoria" zaalarmował kapitanat portu i pośpieszył na ratunek tankowcowi. Przy jego pomocy ugaszono pożar. Jednostka marynarki wojennej z Anzio wydobyła z morza 4 osoby i przewiozła je do szpitala. Piątego marynarza mimo wielogodzinnych poszukiwań nie udało się odnaleźć.

Rewizje we Francji

PARYŻ (PAP) 31. 5.

Około 1000 rewizji przeprowadzono we wtorek nad ranem na terytorium metropolii francuskiej. Rzecz charakterystyczna — rewizje te nie ograniczyły się do ośrodków ultrasowskich, lecz objęły również tzw. „sieć Jansona" (działaczy francuskich sympatyzujących z FLN), jak również ośrodki lewicy francuskiej. W samym Paryżu i na jego przedmieściach dokonano ponad 100 rewizji.

DZIŚ na Zlocie

Miasteczko zlotowe, Nowe Miasto, godz. 8.45. Zbiórka uczestników na placu apelowym i odczytanie rozkazu.

Godz. 9 — Wymarsz drużyn zlotowych na Stadion Miejski w Zwierzyńcu.

Stadion Miejski w Zwierzyńcu, godz. 9.45 — Przybycie uczestników zlotu oraz zaproszonych gości.

Godz. 10 — Fanfary obwieszczają rozpoczęcie zlotu. Komendant zlotu hm Tadeusz Linda przyjmuje raport od komendantów hufców, a z kolei melduje o wykonaniu przez harcerzy Białostocczyzny czynu zlotowego — Komendantowi Chorągwi hm Bronisławowi Ignasiakowi.

Godz. 10.30 — Wciągnięcie flagi na maszt, odczytanie rozkazu Komendy Białostockiej Chorągwi ZHP.

Godz. 10.55 — Przemówienia przedstawicieli najwyższych władz państwowych, władz partyjnych, wojewódzkich i harcerskich.

Godz. 11.15 — Uroczyste wręczenie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo Białostocczyzny — Białostockiej Chorągwi ZHP.

Godz. 12.30 — Harcerska defilada na stadionie.

Godz. 13 — Rozpoczęcie turnieju sportowego „o srebrne kolce".

Godz. 14 — Sala łącznikowa w gmachu Związków Zawodowych przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej. Otwarcie wystawy 4-letniego dorobku Białostockiej Chorągwi ZHP.

Godz. 16—18 — Imprezy i zabawy dla dzieci organizowane przez uczestników zlotu. Miejsca zabaw: Planty, Bojary, Dojlidy, Nowe Miasto, Stadion ZZK, Starosielce, Aleja 1 Maja, ul. Jurowiecka.

Miasteczko zlotowe na Nowym Mieście, godz. 20.30. Wielkie ognisko centralne z udziałem wszystkich uczestników zlotu. (h)

Znów aresztowano „pasażerów wolności"

NOWY JORK (PAP) 31. 5.

Rasistowskie władze stanu Missisipi aresztowały w Jackson nową grupę „pasażerów wolności" — trzech studentów murzyńskich i pięciu białych. Przybyli oni pociągiem z Nowego Orleanu. Zostali aresztowani, gdy weszli razem do poczekalni dworcowej przeznaczonej „tylko dla białych".

POGODA

DZIŚ dość pogodnie. Temperatura min. +10, maksym. +22 stopnie C. Wiatry słabe, zmienne z przewagą północnych.

JUTRO chmurno z rozpogodzeniami. Temp. bez większych zmian.

6 posiedzenie w EVIAN

EVIAN (PAP) 31. 5.

W środę 31 maja odbyło się szóste z kolei posiedzenie francusko - algierskiej konferencji w Evian.

W odwiedziny do delegacji algierskiej przyjechał minister spraw społecznych i kulturalnych Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej, **Abdelhamid Mehri.** Cel wizyty nie jest znany. Niektórzy obserwatorzy sądzą — pisze korespondent PAP, red. Jan Gerhard — że Mehri, który przyjechał z Tunezji, przywiózł nowe, ważne instrukcje dla delegacji od premiera TRRA, Ferhata Abbasa.

Strona francuska, stwarzająca od trzech dni uparcie atmosferę pesymizmu wokół rozmów, komentuje przyjazd ministra Mehriego jako zapowiedź „usztywnienia" stanowiska algierskiego.

Kennedy w Paryżu

PARYŻ (PAP) 31. 5.

Prezydent Kennedy przybył 31 bm. przed południem do Paryża i w godzinach popołudniowych spotkał się w Pałacu Elizejskim z prezydentem de Gaulle'em.

Przypuszcza się, że podczas rozmów francusko-amerykańskich poruszone zostaną wszystkie aktualne problemy międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień NATO.

Przed odlotem do Paryża, we wtorek w godzinach wieczornych, Kennedy konferował w Nowym Jorku z premierem Izraela Ben Gurionem.

W dniu 30. V. 1961 r. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki zwiedził wystawę sztuki meksykańskiej.
CAF — fot. Tymiński

Narada gospodarzy

Ciąg dalszy ze str. 1

nymi poprzedniego dnia referatami **Stefana Jędrychowskiego, Jerzego Albrechta** i **Mieczysława Jagielskiego** zabrało głos kilkunastu gospodarzy województw i powiatów. Mówili oni przede wszystkim o trudnościach w codziennej pracy i o sposobach ich usunięcia.

Jeden z najczęściej poruszanych tematów to budownictwo mieszkaniowe. M. in. przewodniczący MRN w Ostrowcu Świętokrzyskim **Bolesław Pożoga** opowiedział o próbach rozwiązania trudności mieszkaniowych przez wznoszenie prostych skromniej wyposażonych szeregowych budynków. 1 m kw. powierzchni użytkowej w tych domkach kosztuje zaledwie 1570 zł a więc o połowę taniej niż w zwykłym budownictwie. Ponadto „szeregowce" były wznoszone w ciągu paru tylko miesięcy i wymagały zużycia znacznie mniejszej ilości materiałów. Obawy, że ludzie będą niechętnie nastawieni do mieszkań w takich domach okazały się płonne. Rada otrzymała nawet podania o przekwaterowanie od osób, mieszkających w budynkach osiedlowych.

Mówca stwierdził, że rady powinny sugerować budowanie takich domów spółdzielczości mieszkaniowej. Wielu bowiem ludzi nie stać na wpłacenie jednorazowo kilkudziesięciu tys. zł na normalne mieszkanie o wysokim standarcie wyposażenia, a spółdzielczość innych nie buduje.

W wypowiedziach zwracano również uwagę na konieczność szybkiej zmiany cen na prefabrykaty budowlane, ponieważ obecnie są one za drogie, co hamuje postęp budownictwa uprzemysłowionego.

Kilku mówców — m. in. przewodniczący PRN Kłobuck woj. katowickie, **Antoni Spałek** — zaproponowało, by połączyć wydziały eksploatacji dróg publicznych z wydziałami komunikacji. Komórki te zajmują się wieloma identycznymi sprawami, niejednokrotnie dublują swoją pracę.

Sprawom rolnictwa poświęcili swe wystąpienia przewodniczący PRN: **Wacław Oż-Minkowski** z Gostynia w woj. poznańskim i **Jerzy Jankowski** z Sieradza w woj. łódzkim.

Jako b. ciekawe ocenili zebrani wystąpienie przewodniczącego MRN w Białymstoku — **Jerzego Krochmalskiego.** Poddał on krytyce niechęć urbanistów i architektów nie tylko do zabudowy śródmieść, ale także do stosowania w ogóle typowej dokumentacji oraz opory przedsiębiorstw przed wykonywaniem elewacji na nowych budynkach.

Był on też pierwszym mówcą, który przedstawił znaczenie wprowadzonego ostatnio w życie kodeksu postępowania administracyjnego. **J. Krochmalski** podkreślił widoczną poprawę pracy aparatu rad narodowych. Jest coraz mniej bezdusznego stosunku do obywatela, sprawniej i z większą troskliwością załatwiane są skargi i zażalenia, a ponadto wyraźnie poprawiła się dyscyplina pracy. Wniósł on jeszcze jeden nowy problem pod rozwagę, a mianowicie sprawę podatku tzw. kawalerskiego dla małżeństw nie posiadających dzieci. Zdaniem mówcy obciążanie małżeństw bezdzietnych już po dwóch latach pożycia tzw. podatkiem kawalerskim jest zbyt wczesne, szczególnie przy obecnej polityce regulowania urodzin.

Mówiąc następnie o problemach komunikacji miejskiej dyskutant wysunął wniosek wprowadzenia autobusów o silnikach wysokoprężnych, które zużywają znacznie mniej paliwa. Przyjęcie tego wniosku np. w Białymstoku pozwoliłoby zmniejszyć roczne koszty eksploatacji autobusowej komunikacji miejskiej o ponad 3 mln zł.

Dwudniową dyskusję podsumował I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Wnioski i postulaty zgłoszone w dyskusji oraz złożone na piśmie będą, jak stwierdził na zakończenie narady premier **Cyrankiewicz** pomocne w dalszych pracach nad usprawnieniem działalności rad narodowych. Materiały z narady wraz z podjętymi przez rząd decyzjami zostaną przekazane prezydiom rad narodowych i będą tematem obrad najbliższych sesji oraz podstawą działalności rad w dziedzinie gospodarki inwestycyjnej, finansowej i rolnej.

Radziecka delegacja rządowa w KRL-D

30 maja z okazji przybycia do Phenianu radzieckiej delegacji rządowej z członkiem prezydium KC KPZR, pierwszym wicepremierem ZSRR, **A. N. Kosyginem** na czele odbył się tam wielki wiec z udziałem 200 tys. osób. Przemówienia wygłosili: członek Prezydium KC Koreańskiej Partii Pracy, pierwszy wicepremier KRL-D **Kim Ir** i szef delegacji radzieckiej **A. N. Kosygin.**

Chuligani w mundurach

Jak donoszą ze Stambułu, żołnierze amerykańscy w dalszym ciągu urządzają w Turcji awantury. Jeszcze nie zapomniano przestępstwa Amerykanów w Sinop, gdzie zabili oni jednego żołnierza tureckiego zaś trzech ranili, a 28 ub.m. mieszkańcy Izmiru byli znowu świadkami ich nowego chuligańskiego wybryku.

Grupa pijanych żołnierzy amerykańskich zerwała flagę turecką i zniszczyła ją. Wydarzenie to wywołało głębokie oburzenie wśród ludności. Żołnierze amerykańscy zostali zatrzymani przez policję.

Ze świata

Z KRAJU

■ **PARYŻ.** — Ostatniej nocy ultrasi dokonali w Algierii dalszych zamachów bombowych, które spowodowały śmierć kilku osób oraz poważne straty materialne.

■ **LENINGRAD.** — W Leningradzkim Domu Architekta otwarta została wystawa architektury polskiej.

■ **TOKIO.** — 78 osób — studentów i policjantów — odniosło obrażenia w starciach na ulicach Kyoto.

Japońska lewicowa organizacja studencka Zenggakuren zorganizowała na ulicach tego miasta demonstrację przeciwko planom rządu przeforsowania w parlamencie tzw. „ustawy o zapobieżeniu gwałtowi politycznemu" mającej na celu ograniczenie swobód demokratycznych.

■ **BUDAPESZT.** — W poniedziałek 29 maja na lotnisku budapeszteńskim udekorowanym flagami o polskich i węgierskich barwach narodowych wylądował samolot, na którego pokładzie przybyła do stolicy Węgier delegacja polskich działaczy rolnych z wicepremierem, prezesem NK ZSL Stefanem Ignarem na czele. Celem wizyty jest zapoznanie się z aktualnymi problemami rolnictwa węgierskiego.

■ **WARSZAWA.** — 31 maja członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki, który jest członkiem organizacji partyjnej Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg spotkał się z aktywem partyjno-gospodarczym tych zakładów.

■ **GENEWA.** — Obecny przewodniczący delegacji ZSRR na konferencję w sprawie Laosu, G. Puszkin podejmował w środę śniadaniem Jean Chauvela pełniącego obowiązki szefa delegacji francuskiej. Podczas śniadania Puszkin i Chauvel przeprowadzili rozmowy na temat zagadnień związanych z konferencją.

■ **GDYNIA.** — 31 maja br. m/s „Batory" udał się w kolejny rejs do Kanady zabierając z portu gdyńskiego ok. 600 pasażerów. Powrót statku przewidziany jest 24 czerwca, a zatem na otwarcie tegorocznych obchodów „Dni Morza".

Wśród pasażerów „Batorego" znajduje się znany literat Arkady Fiedler, który wraz z towarzyszem podróży — fotografikiem Witoldem Chromińskim udaje się do Kanady na 4-miesięczny pobyt.

■ **PARYŻ.** — W nocy z wtorku na środę wybuchł ogromny pożar w Poitiers. Spłonęły dwa wielkie domy towarowe „Le Printemps" i „Prisunic". Straty materialne oblicza się na kilka milionów nowych franków. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

■ **WARSZAWA.** — Zakończono już przyjmowanie zagranicznych zgłoszeń do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie. Ogółem poza piosenkarzami polskimi przed publicznością festiwalową wystąpi 19 artystów z tyluż krajów Europy i innych kontynentów.

■ **MOSKWA.** — Załoga atomowego lodołamacza „Lenin" kończy obecnie przygotowania do drugiego rejsu arktycznego. Już w najbliższym czasie lodołamacz wypłynie na wody Arktyki, aby północną drogą morską przeprowadzać przez lody karawany statków radzieckich.

■ **PARYŻ.** — Trzy dni procesu ultrasowskich generałów Challe'a i Zellera — pisze paryski korespondent PAP, red. Jan Gerhard — stały się, podobnie jak osławiony „proces barykad", obłudną i cyniczną próbą zamaskowania wielkiej antynarodowej i antydemokratycznej konspiracji.

Wbrew wszelkim pozorom zewnętrznym strategia oskarżenia i obrony najzupełniej się w tym procesie pokrywają. Teza, że Challe i Zeller, jak i ich kompani, byli tylko „szaleńczą ekipą", „ludźmi zbłąkanymi", „o uproszczonych poglądach" jest wygodna dla ultrasowskich rebelantów ze zrozumiałych względów: nie można zbyt surowo karać takich zbłąkanych „patriotów".

Ze swej strony władze V Republiki starają się w ten sposób wykazać, że nie było w armii „żadnej zdrady", lecz tylko „szaleńczy wyskok", który wywołał „pożałowania godny incydent".

ZE SPORTU

■ We Włoszech odbywa się doroczny wyścig kolarski zadodowców dookoła Italii. Łączna trasa wyścigu wynosi około 4 tys. km. Po 11 etapach prowadzi Francuz Anquetil — 41.38.41 przed Hiszpanem Suarezem, który ma czas gorszy o 56 sek. Znany z udziału w Wyścigu Pokoju, obecny zawodowiec, Belg van Tongerloo okupuje 3 lokatę o 1.42 min. za Anquetilem.

■ Pięściarska reprezentacja Warszawy, podczas swojego tournee po Związku Radzieckim, zmierzyła się z dziesiątką Wilna. Mecz zakończył się remisem 10:10. (ko)

B. Lomsky u Wł. Gomułki

W dniu 30 maja 1961 r. I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka przyjął bawiącą w Polsce delegację Czechosłowackiej Armii Ludowej z ministrem Obrony Narodowej CSRS — generałem armii Bohumirem Lomskym.

NA ZDJĘCIU: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wita ministra Lomsky'ego.
CAF — fot. Czarnogórski

Z. Wolski o szykanach władz francuskich wobec polskich związkowców

WARSZAWA (PAP) 31. 5.

30 bm., w godzinach wieczornych powróciła z Paryża do Warszawy delegacja polskich związkowców, której rząd francuski uniemożliwił wzięcie udziału w obradach 33 kongresu CGT.

Na lotnisku Okęcie w rozmowie z przedstawicielami PAP i „Głosu Pracy" przewodniczący delegacji — sekretarz CRZZ, **Zygmunt Wolski** omówił przebieg pobytu delegacji w Paryżu oraz szykany z jakimi spotkała się ona ze strony władz francuskich.

Delegacja nasza — powiedział Z. Wolski — brała udział w III Międzynarodowym Kongresie zapobiegania wypadkom przy pracy. Ponieważ zostaliśmy również zaproszeni na 33 kongres CGT, a ważne do 3 czerwca wizy umożliwiały nam w tym czasie pobyt w Paryżu, mieliśmy uczestniczyć także w obradach kongresu.

Chociaż CGT powiadomiła swój rząd o zaproszeniu polskiej delegacji, francuskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że nasze wizy nie upoważniają nas do uczestniczenia w kongresie. Mimo interwencji ze strony CGT i polskiej ambasady w Paryżu — ponownie, kategorycznie odmówiono nam prawa udziału w obradach.

Kierownictwo CGT zapewniło nas, że stanowisko rządu nie odzwierciedla w najmniejszym stopniu opinii mas pracujących Francji. Znalazło to zresztą potwierdzenie w licznych wizytach w naszym hotelu działaczy związkowych i robotniczych.

Walki w Algierii nadal trwają

PARYŻ (PAP) 31. 5.

Z oświadczenia rzecznika generalnej delegatury Francji w Algierze Coup de Frejaca wynika, że walki w Algierii trwają nadal. W walkach tych, według informacji rzecznika, zginęło 80 powstańców, a 20 wziętych zostało do niewoli. Rzecznik przemilczał straty wojsk francuskich.

Speidel pomagał Eichmannowi

BERLIN (PAP) 31. 5.

Dziennik „Neues Deuschland" doniósł w środę, że izraelski urząd dokumentacji tzw. „Jad-Waschem" zamierzał wydawać w związku z procesem Eichmanna biuletyn oparty na dokumentach i fotokopiach pochodzących z hitlerowskiego ministerstwa wojny. W wyniku interwencji rządu izraelskiego, nie ukazał się jednak 27 numer Biuletynu. Obecnie okazało się, że numer ten zawierał list Eichmanna z 9.3.1942 r. do hitlerowskiego MSZ w sprawie zatwierdzenia deportacji do Oświęcimia tysiąca Żydów, którzy padli ofiarą jednej z łapanek przeprowadzonych we Francji. O przeprowadzonej łapance Eichmann został powiadomiony przez Speidla. Wynika to z raportu z dnia 28.2.42 r. adresowanego do szefa naczelnego dowództwa Wehrmachtu Keitla, a podpisanego przez ówczesnego szefa sztabu Wehrmachtu w Paryżu Speidla.

W raporcie tym Speidel informuje, iż polecił aresztować 1000 komunistów i Żydów. Mają oni zostać deportowani na Wschód.

Jak wiadomo, Speidel jest obecnie naczelnym dowódcą sił lądowych NATO w Europie środkowej.

Nowy statek dla Polski

W Grand-Quevilly koło Rouen odbyła się w środę 31 maja uroczystość wodowania statku budowanego przez francuską stocznię „Loire-Normandie" dla Polskich Linii Oceanicznych. Zamówiony statek jest drobnicowcem o wyporności 10.700 DWT.

Dyktator zabity

Generał Rafael Trujillo, dyktator Republiki Dominikańskiej, został zabity w wyniku zamachu na jego życie. Wiadomość tę podał w środę na konferencji prasowej w Paryżu rzecznik Białego Domu — Pierre Salinger.

Podróżni przybywający z krajów sąsiadujących z Republiką twierdzą, że panuje tam napięta sytuacja.

Ponad 2000 harcerek i harcerzy

Ciąg dalszy ze str. 1

środowisku; oddziaływanie na otoczenie i wpływanie wychowawczo na całą młodzież szkolną.

Cel czynu zlotowego został całkowicie osiągnięty. Szczególnie duże osiągnięcia zanotowano w grupie prac określonych kryptonimem „Działamy pożytecznie". Wszystkie drużyny harcerskie biorą czynny udział w życiu społeczeństwa. Najlepiej uwidoczniło się to w okresie przedwyborczym, kiedy to harcerze pomagali w dekorowaniu lokali, w organizowaniu spotkań z posłami i radnymi, w organizowaniu opieki nad dziećmi w dniu wyborów itp.

Z tej też okazji Prezydium MRN w Suwałkach wystosowało specjalne podziękowanie dla drużyn harcerskich z terenu miasta za pomoc okazywaną obwodowym komisjom wyborczym.

Drużyny wzięły czynny udział w obchodach Dni Oświaty, Książki i Prasy. Włączono się czynnie do organizowanych tradycyjnych pochodów gwiaździstych, harcerze obsługiwali stoiska z książkami i loterie w czasie kiermaszów.

Wykonano jeszcze wiele innych prac. W ramach czynu zlotowego zasadzono ponad 60 tys. drzewek i krzewów, założono wiele szkółek zadrzewieniowych. Jedna tylko drużyna harcerska im. Zawiszy Czarnego w Supraślu w Leśnictwie Cieliczanka posadziła około 2 tys. sztuk młodego dębu. Harcerze uporządkowali około 300 boisk szkolnych, naprawili wiele sprzętu szkolnego, remontowali drogi i kładki, organizowali akcję wiosenną „Walkę z królem Śmieciem".

W czasie czynu zlotowego dużą uwagę zwrócono na działalność artystyczną. Zorganizowano około 800 ognisk i kominków z okazji świąt państwowych, rocznic oraz poświęconych tematycznie akcji „Młodzież świata". Spotkano się z wieloma działaczami społecznymi, robotnikami, oficerami WP i osobami, które przebywały na terenie innych krajów.

Zanotowano też osiągnięcia w dziedzinie pracy organizacyjnej. 15 tys. harcerzy zdobyło kolejny stopień. Uporządkowano dokumentację, wykonano szereg albumów.

Prawie wszystkie drużyny odpowiedziały na apel drużyny harcerskiej z Kuźnicy, zakładając nowe książeczki lub powiększając stan oszczędności na posiadanych książeczkach PKO. W tym czasie zarobiono około 120 tys. zł i wpłacono je na książeczki oszczędnościowe.

(a-h)

Zlot nad Gołdapką

Wśród przodowników gołdapskich PGR

Wieś Boćwinki leży nad rzeką Gołdapką, a zabudowania tutejszego Państwowego Gospodarstwa Rolnego ulokowały się dosłownie o kilka kroków od jej brzegu. Wystarczy przejść przez drewniany mostek, żeby dostać się na przystań kajakową, a jednocześnie spostrzec, że znajdujemy się u stóp wysokiej góry porośniętej drzewami liściastymi oraz krzewami. Całość wygląda bardzo malowniczo.

NIC WIĘC dziwnego, że w tej właśnie miejscowości postanowiono zorganizować zlot przodujących pracowników PGR, zakładów remontowo - budowlanych oraz warsztatów naprawczych z całego powiatu gołdapskiego. Organizatorami zlotu były inspektoraty: Gołdap i Galwiecie, natomiast inicjatywa zorganizowania uroczystości wyszła od KP PZPR w Gołdapi.

Oprócz przedstawicieli władz powiatowych, w spotkaniu wzięli udział: sekretarz KW PZPR, tow. **Stanisław Kudła**, dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR inż. **Tadeusz Mocarski** oraz przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Rolnych tow. **Huciańcow**.

*

JESZCZE na długo przed rozpoczęciem uroczystości, na dziedziniec zajeżdżały samochody przywożące gości z różnych zakątków powiatu. Wśród kilkuset osób i kilkudziesięciu wyróżniających się w pracy pracowników PGR spotykamy między innymi chlewmistrza **Franciszka Jankowskiego** z gospodarstwa Degucie, który zajmuje się tuczem trzody chlewnej. W tuczarni pracuje razem z żoną, a o wynikach jego pracy dość powiedzieć, że dzięki odpowiedniemu żywieniu i pielęgnacji tuczników, chlewmistrz Jankowski notuje wysoki dzienny przyrost na wadze każdej sztuki.

FRANCISZEK JANKOWSKI jest chlewmistrzem w gospodarstwie Degucie. Do końca bieżącego roku gospodarczego zamierza wyhodować w swej tuczarni 38 tuczników ponad plan.

W zlocie nad Gołdapką wziął m. in. udział sekretarz KW tow. STANISŁAW KUDŁA, który wygłosił do uczestników przemówienie.

Nie pozostaje to oczywiście bez wpływu i na ogólne wyniki produkcji zwierzęcej całego gospodarstwa. Oto już obecnie PGR Degucie wykonało roczny plan dostaw tuczników w 95 proc. Franciszek Jankowski twierdzi poza tym, że do końca czerwca dostarczy ze swej chlewni 15 tuczników ponad plan.

Na niedzielną uroczystość w Boćwinkach przybył również brygadzista polowy z tego samego gospodarstwa — **Michał Żukowski**. Według słów kierownika PGR Degucie, Żukowski należy do tych członków załogi, na których można całkowicie polegać. Opinię taką wyrobił sobie w ciągu 8-letniej pracy w tym samym gospodarstwie właśnie na stanowisku brygadzisty polowego. Obecnie uzupełnia on swoje wiadomości na kursach zorganizowanych przez Wojewódzkie Zjednoczenie PGR. Po ukończeniu nauki otrzyma tytuł mistrza produkcji roślinnej.

A oto z samochodu, który przywiózł załogę gospodarstw Janowo i Kozaki, wysiada traktorzysta **Romuald Kozielski** i kowal **Antoni Stankiewicz**. Obydwaj mają opinię dobrych i solidnych pracowników. Kierownik gospodarstwa Stanisław Leciński określa ich raczej krótko: Kozielski, młody, energiczny mężczyzna jest najlepszym traktorzystą w całym gospodarstwie. Solidnie wykonuje robotę, a prócz tego dba o maszyny, stara się, aby maszyny, którymi pracuje, chodziły jak zegarki.

A nasz kowal — wskazuje na Antoniego Stankiewicza — **ma złote ręce. Często brak mu narzędzi czy odpowiednich części, ale sobie tylko znanymi sposobami wykonuje naprawy. Tak, że maszyny są zawsze dobrze przygotowane do każdej akcji.**

Obaj mężczyźni uśmiechają się trochę z zażenowaniem, bo na codzień kierownik nie jest skory do sypania pochwałami. Nie ma na to czasu. A Antoni Stankiewicz dodaje jeszcze, że rzeczywiście ma trudną pracę, ponieważ wyposażenie kuźni jest bardzo marne, park maszynowy w gospodarstwie „rozklekotany" maszyny często się psują. Co więcej — jeden kowal obsługuje dwa gospodarstwa: Kozaki i Janowo. Toteż w kuźni trzeba czasami pracować nawet do późnej nocy.

W podobny sposób określił swoją pracę i swoich kolegów mechanik warsztatów w gospodarstwie Boćwinki — **Stanisław Królak**. Jest on również jednym spośród kilkudziesięciu wyróżnionych. Niedawno usprawnił on siewnik do kukurydzy, co przyniosło gospodarstwu ponad 8 tys. zł oszczędności w skali rocznej. O swoim pomyśle racjonalizatorskim opowiada nam, że „nie było to zbyt trudne". Zgodzimy się jednak, że nawet kilka tysięcy złotych to dla gospodarstwa suma nie do pogardzenia, zwłaszcza w bilansie końcowym.

*

PONIEWAŻ wokół nas robi się coraz ciaśniej, a polanka nad Gołdapką zapełnia się gośćmi, przerywamy rozmowę. Wkrótce też rozpoczyna się uroczystość, którą otwiera I sekretarz KP PZPR, tow. **B. Gulko**. Następnie głos zabiera dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR, inż. **Tadeusz Mocarski**, który mówi zarówno o wynikach przodujących gołdapskich gospodarstw państwowych, jak i o występujących tu i ówdzie niedociągnięciach.

Już za miesiąc państwowe gospodarstwa rolne przystąpią do podsumowania wyników za bieżący rok gospodarczy. W porównaniu z latami ubiegłymi, również w tym rejonie Białostocczyzny notujemy zmiany na lepsze. Przy czym ważne są w tym wypadku nie tylko dane liczbowe. W gospodarstwach powiatu gołdapskiego coraz większą rolę odgrywają samorządy robotnicze, które troszczą się nie tylko o wyniki gospodarcze, ale i o poprawę warunków socjalno-bytowych załóg, wzrost wydajności pracy i dyscypliny. Osiągnięciem jest również fakt stabilizacji zarówno samych załóg jak i kierownictw poszczególnych gospodarstw.

Są jednak sprawy, które jeszcze obecnie hamują postęp gospodarki rolnej w gołdapskich PGR-ach. Tu i ówdzie szwankuje dyscyplina pracy, gdzie indziej załoga nie czuje się w pełni odpowiedzialna za wyniki produkcyjne swego gospodar-

Ciąg dalszy na str. 4

Wielki czyn drogowy

Ambicją mieszkańców pow. monieckiego jest wybudowanie w ramach czynów społecznych 16-kilometrowej drogi z Moniek do Jaświł. Prace budowlane trwają już od roku.

Ubiegła niedziela była dla mieszkańców powiatu monieckiego kolejnym dniem czynów społecznych. Tym razem do pracy przystąpiły załogi instytucji i zakładów pracy. Najliczniej stawili się pracownicy prezydiów rad narodowych, z przewodniczącymi na czele. Przybyli też robotnicy Zakładu Roszarniczego w Mońkach, pracownicy Inspektoratu Oświaty, GS-ów, PZGS, PZU itd. Własnymi traktorami przyjechali członkowie kółek rolniczych z Krypna, Kulesz, Kramkówki Małej, Białosukni oraz robotnicy PGR Nowa Wieś, Mikicin, Ogrodniki, Gospodarstwa Rybnego w Knyszynie, a także indywidualni rolnicy.

O rozmiarach niedzielnego czynu świadczy fakt, że uczestniczyło w nim blisko 300 osób i ponad 20 samochodów i traktorów. Zwieziono około 250 m sześc. kamienia.

Przewiduje się, że już 22 lipca pierwszy odcinek drogi Mońki — Potoczyzna oddany zostanie do użytku.

(zm)

Chiny zadziwiają

Ponad 25 tysięcy inżynierów, agronomów, lekarzy, nauczycieli i innych specjalistów opuści w 1961 roku uczelnie Chin Ludowych.

W bieżącym roku akademickim uczy się w Chinach 10-krotnie więcej młodzieży niż kiedykolwiek w historii tego kraju.

Pożyteczna zabawa

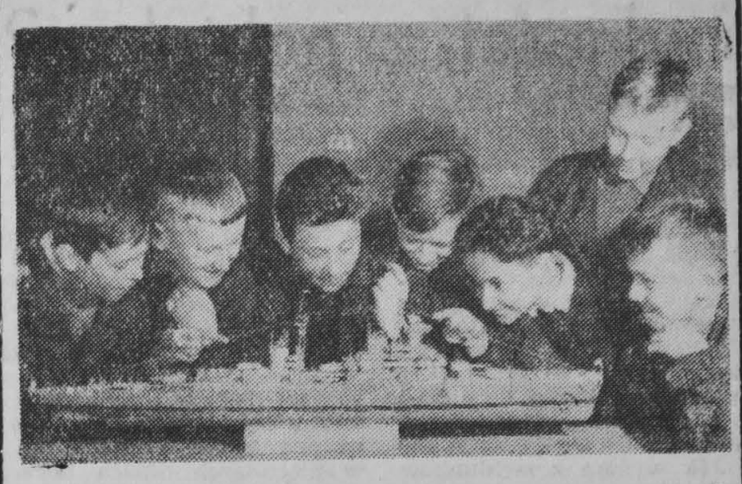

Te dzieci potrafią sobie w bardzo przyjemny sposób zorganizować zabawę...

FOT — CAF

5 czerwca doroczny spis rolny

Za kilka dni — 5 czerwca br. — 65 tys. dwuosobowych zespołów spisowych uda się do gospodarstw wiejskich, aby zebrać informacje dorocznego spisu rolnego.

Oprócz zbieranych co roku materiałów dotyczących powierzchni gruntów uprawnych, struktury zasiewów oraz pogłowia zwierząt gospodarskich — rachmistrze zgromadzą także dane o stanie naszego sadownictwa. Będzie to wymagało dużego nakładu pracy, gdyż spisem obejmie się nie tylko drzewa owocowe, rosnące w sadach, ale także luźno stojące przy drogach, na polach itp.

Szerzej, niż w ubiegłych latach potraktowano zagadnienie kukurydzy — zebrane zostaną dane nie tylko o obszarze upraw, lecz także o stopniu popularności tej rośliny wśród rolników.

Dane spisowe służą wyłącznie do celów statystycznych, stanowią bowiem podstawę do wszelkich prac związanych z planowaniem produkcji rolnej, zaopatrzeniem miast w artykuły spożywcze itp. Wiele zależy więc od tego, czy rolnicy udzielać będą rachmistrzom spisowym rzetelnych informacji o swoich gospodarstwach.

Rok ubiegły wykazał, że wśród rolników wzrosło znacznie zaufanie do zagwarantowanej im tajności uzyskanych materiałów; wypadki udzielania nieścisłych danych należały już do rzadkości. (PAP)

Atrakcyjne nowości dla „polskiej kuchni"

★ Soki warzywne ★ Pascha ★ Konserwy z maku

Zakład spożywczy Instytutu Przemysłu Drobnego i Rzemiosła opracował ostatnio technologię produkcji wielu nowych wyrobów. Na szczególną uwagę zasługuje szeroki asortyment soków warzywnych. Dotychczas bowiem poza pomidorowym sokiem „Latona" praktycznie nie ma na rynku wyboru tych wysokowartościowych przetworów.

Z ciekawszych nowości, których produkcja rozpocznie się w tegorocznej kampanii owocowo-warzywnej, warto wymienić bogate w witaminy soki z warzyw kwaszonych, jak np. z kapusty i ogórków. Niemniej interesującą pozycją jest sok z czarnej rzepy, posiadający cenne właściwości lecznicze przy schorzeniach przewodu pokarmowego zwłaszcza wątroby.

Opracowano też produkcję polskiego „cidru" bardzo popularnego na Zachodzie. Jest to orzeźwiający napój niskoprocentowy z przefermentowanego soku jabłkowego.

Inną nowością przygotowaną przez instytut jest tzw. luksusowa masa sernikowa typu paschy. Przysmak ten, składający się z przetartego sera, masła, jaj, cukru, rodzynków i grysiku będzie niewątpliwie cieszyć się powodzeniem, jako pożywne i smaczne danie deserowe. I jeszcze jedna nowość, niespotykana dotychczas na rynku — to konserwa z maku do ciast. Produkt ten przyrządzony z mielonego maku, miodu i cukru z dodatkiem przypraw aromatyczno - smakowych oszczędzi wiele kłopotu kobietom w przygotowaniu makowego „farszu" do strucli i przekładańców.

(PAP)

Co 3 dni nowa agronomówka

Niezwykły rekord zamierza ustanowić Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Koninie. Załoga tego przedsiębiorstwa postanowiła bowiem, jeszcze przed nastaniem żniw, oddać do użytku w ciągu 1 miesiąca w Wielkopolsce wschodniej — 10 agronomówek.

Tak więc w pow. Konin, Słupca, Koło i Turek, średnio co 3 dzień wprowadzać się będzie agronom do nowej agronomówki. (PAP)

Uniwersalna maszyna do szycia

Francuska firma „Usine Pfaffe", wyprodukowała uniwersalną maszynę do szycia „Automatique 360". Maszyna robi fałdy i zakładki, podszywa watolinę, może szyć na okrętkę, robić mereżki, przyszywać guziki, obszywać dziurki, i cerować. Można ją nastawić na automatyczne wyszywanie 80 różnych wzorów.

(NNT-PAP)

Automatyczna produkcja wafli

Angielska firma Baker Perkins Ltd zastosowała automatyzację przy produkcji wafli. Automatyczna linia produkcyjna składa się z dwóch pieców, urządzenia nakładającego i wyrównującego masę cukierniczą, maszyny do składania wafli, maszyny do polewy czekoladowej i wreszcie urządzenia chłodzącego i maszyny pakującej. Linia obsługiwana przez 8 ludzi, może dać w ciągu 22,2 godz. 13 ton gotowych do sprzedaży wyrobów. (NNT-PAP)

Konkurs przedłużony do 31 lipca

Jak już informowaliśmy końcowy termin nadsyłania kuponów na konkurs pn. „Poprzez zbiórkę makulatury chronimy lasy i budujemy szkoły", ustalony został na dzień 31 maja br. Do Wojewódzkiej Zbiornicy nadeszło jednak szereg listów z prośbą o przedłużenie terminu konkursu. W związku z tym komisja konkursowa, na swoim ostatnim posiedzeniu, przedłużyła okres przyjmowania kuponów o dwa miesiące, a więc do 31 lipca. (sm)

Jedną z atrakcji zlotu było wręczenie nagród rzeczowych i pieniężnych wyróżniającym się w pracy PGR-owcom.

Fot. H. Wiertecka

Zgubione pieniądze odzyskała po roku

Wielce zmartwiła się jedna z pakowaczek budapeszteńskiej fabryki koniaków i likierów „Unicum", kiedy w lecie ubiegłego roku stwierdziła brak znacznej sumy pieniędzy, które pozostawiła w portfelu obok swego stanowiska pracy. W sprawę wmieszała się nawet milicja, podejrzewając pewną robotnicę o dokonanie kradzieży.

Jakież było zdziwienie dyrekcji fabryki, kiedy ostatnio pod jej adresem nadeszła przesyłka z Czernihowa w Związku Radzieckim, w której znajdowały się zgubione niegdyś pieniądze, klucz od mieszkania oraz żetony do automatu telefonicznego.

Jak się okazało, portfel przez pomyłkę został zapakowany wraz z butelką koniaku i powędrował do Związku Radzieckiego jako „towar eksportowy". „Drogocenny" koniak został nabyty przez mieszkańca Czernihowa, N. Łysenkę. W opakowaniu butelki znalazł on pieniądze i inne drobiazgi, które natychmiast odesłał do Budapesztu. (PAP)

6 tys.. monet znaleziono w pobliżu Kamiennej Góry

Rolnik Jan Hoffman ze wsi Debrznik koło Kamiennej Góry podczas prac polowych wykopał dwa garnki pełne starych monet. Okazało się, że są to srebrne półgrosze, grosze i halerze śląskie oraz monety czesko-węgierskie z okresu panowania Władysława Jagiełończyka. Znaleziony skarb składa się z 6 tys. monet. (PAP)

Ile węgorzy wpadnie w olbrzymią pułapkę?

Przedsiębiorstwo rybackie „Szkuner" z Władysławowa przeprowadza ciekawy eksperyment. Na Zatoce Puckiej ustawiono sieci - giganty, które mają stanowić olbrzymie pułapki na węgorze. Jedna z sieci ma ok. 650 m długości, a druga ok. pół kilometra. (PAP)

Czy koniec trudności z nabiałem?

- Majowy skup mleka rokuje dobre nadzieje
- Większe dostawy masła, twarogów i śmietany
- Poprawa w zaopatrzeniu w sery twarde — dopiero za miesiąc

Wcześniejsza tegoroczna wiosna znacznie przyspieszyła „sezon mleczny". Zwiększyły się udoje, rosną dostawy do zakładów mleczarskich. Rokuje to nadzieje na zmniejszenie występujących ostatnio trudności z nabiałem, spowodowanych niską podażą mleka.

Jak wynika z meldunków nadsyłanych przez poszczególne okręgowe spółdzielnie mleczarskie, w ciągu 20 dni maja skupiono około 237,3 mln litrów mleka. Jest to o prawie 37 mln litrów więcej niż w analogicznym okresie ub. r., a o 25,3 mln litrów więcej w porównaniu do zadań przewidzianych planem skupu.

Przewidywany skup na czerwiec ma przekroczyć 426 mln litrów mleka. Będzie to już przeszło 2 razy tyle niż wynosił skup kwietniowy.

Poważny ilościowy wzrost skupu już w maju umożliwia zakładom mleczarskim pełne wykonywanie miesięcznych zadań w produkcji masła i twarogów. Mniej więcej od połowy maja widać na rynku postępującą poprawę zaopatrzenia w te produkty. Polepszyło się też zaopatrzenie w mleko i śmietanę. W dalszym ciągu jednak odczuwa się brak serów twardych. Wyrób tych serów wymaga dłuższego okresu czasu, dlatego też większych dostaw do sklepów można się spodziewać dopiero pod koniec czerwca lub w pierwszych dniach lipca. Niedobory w tej dziedzinie zostaną uzupełnione większymi partiami serów topionych. (AR)

Polska owca

W Trzyciążu pow. Olkusz) odbył się III wojewódzki pokaz „polskiej owcy długowełnistej". Rasa ta powstała z krzyżówek owcy z okolic Sułoszowej ze szlachetnymi rasami owiec angielskich. 30 lat pracy hodowlanej dało bardzo dobre wyniki. Otrzymano owcę o typie mięsnowełnistym, dającą przeciętnie około 5 kg wełny rocznie o runie jednolitym i długim włóknie.

Szóste miejsce w Europie

Polska czołowym eksporterem przetworów rybnych

5 proc. europejskiego eksportu przetworów rybnych oraz 1,5 proc. światowego przypada na Polskę. Daje to nam 6 miejsce w Europie po NRF, Francji, Portugalii, Hiszpanii i Norwegii. W ub. r. Polska wyeksportowała 2743 ton konserw rybnych. Jest to niemało zważywszy, że dopiero po wojnie weszliśmy z tym artykułem na rynki światowe. Znaczny wzrost eksportu przetworów rybnych nastąpi już w przyszłym roku — osiągnie on 3,5 tys. ton, by dojść w końcu planu 5-letniego do 8 tys. ton. Ogólna produkcja konserw rybnych wyniesie w tym czasie 19 tys. ton.

Eksport przetworów rybnych ma duże szanse rozwoju. Jak wiadomo, w bieżącej 5-latce wzrośnie połów ryb do 270 tys. ton, nie zabraknie więc surowca dla naszych przetwórni. Są możliwości ulokowania konserw na chłonnych rynkach azjatyckich i afrykańskich oraz w krajach demokracji ludowej. Należy jednak baczniejszą uwagę zwrócić na opakowanie oraz koszty produkcji. (AR)

Dzieci-dzieciom

Dużo pięknych kolorowych bajek... oryginalne dekoracje stoiska, a za ladą najmłodsi księgarze — nasi milusińscy. „Fachowo" doradzają swoim rówieśnikom co można nabyć i co warto przeczytać. To niecodzienne stoisko zorganizował Klub Międzynarodowej Książki i Prasy w Gliwicach.

CAF — fot. Jakubowski

Dla wygody klienta

Gdzie uszyć ubranie

podzelować buty?

Rzemiosło białostockie nastawione jest przeważnie na usługi. 96 proc. zakładów świadczy bowiem usługi przemysłowe i dla ludności, a tylko 4 proc. zajmuje się produkcją. Są to przeważnie zakłady kaflarskie, garncarskie i czapnicze.

W celu ułatwienia kontaktu społeczeństwa z punktami usługowymi rzemiosła, wszystkie cechy w całym województwie zobowiązane zostały do informowania zainteresowanych, gdzie w danym mieście można uszyć ubranie, podzelować buty, naprawić kuchenkę elektryczną itp. Adres punktu usługowego rzemiosła uzyskać będzie można osobiście lub telefonicznie. Cechy zobowiązane zostały też do dostarczenia urzędom telefonicznych spisów rzemieślników świadczących usługi, celem umożliwienia ludności uzyskania niezbędnych adresów telefonicznie w godzinach popołudniowych.

Jest też projekt, zresztą bardzo słuszny, ustawienia dokładnych, informacyjnych tablic, z podaniem adresów i numerów telefonu ważniejszych punktów usługowych na dworcach PKP i PKS oraz w śródmieściu. (t)

Śladem artykułu

Gospodarz znalazł się

W artykule pt. „Gospodarze poszukiwani", opublikowanym kilka tygodni temu, pisaliśmy o niezagospodarowanych obiektach produkcyjnych, w których można by uruchomić niewielkie zakłady pracy, względnie punkty usługowe.

W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo z Wydziału Przemysłu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, które informuje nas, że nie posiadający dotychczas gospodarza budynek w **Stawiskach** wykorzystany zostanie przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" na piekarnię i wytwórnię wód gazowych.

W celu zaadaptowania tego lokalu i przystosowania do produkcji, przyznany został limit w wysokości 820 tys. zł na bieżący rok. Zlecone zostały też do opracowania założenia projektowe. Prace budowlane wykonywać będzie brygada własna Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni. (t)

Wędkarze na starcie

Tradycją lat ubiegłych, Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Hajnówce zorganizowało w ub. niedzielę zawody wędkarskie na Narwi. Wzięło w nich udział 39 amatorów wędki. W ostatecznym rozrachunku najlepszym okazał się F. Wileński, którego 13 razy wyciągnięta wędka okazała się najszczęśliwszą (a więc nie wierzmy w feralną „13"), „łowiąc" około 2 kg ryby. (bor)

Ultraton leczy reumatyzm i lumbago

W Łódzkich Zakładach Wytwórczych Aparatury Elektromedycznej skonstruowany został aparat do terapii ultradźwiękowej. Ultraton — taka jest bowiem jego nazwa — znajdzie zastosowanie w leczeniu reumatyzmu, lumbago itp. schorzeń. Sercem aparatu jest generator drgań elektrycznych wysokiej częstotliwości (dający około 1 mln drgań na sekundę).

Już obecnie producenci mają na ultraton gruby plik zamówień. (PAP)

Zebrano 50 ton piestrzenicy

Bezużyteczny w kraju, pierwszy wiosenny grzyb — piestrzenica, jest cennym artykułem eksportowym. W tym roku punkty skupu Białostockiego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las" nabyły około 50 ton tych grzybów, co dało 4 tony suszu piestrzenicy.

Zbiór piestrzenicy już się zakończył. Za kilka miesięcy grzyby te powędrują na eksport, prawdopodobnie do Francji. (a)

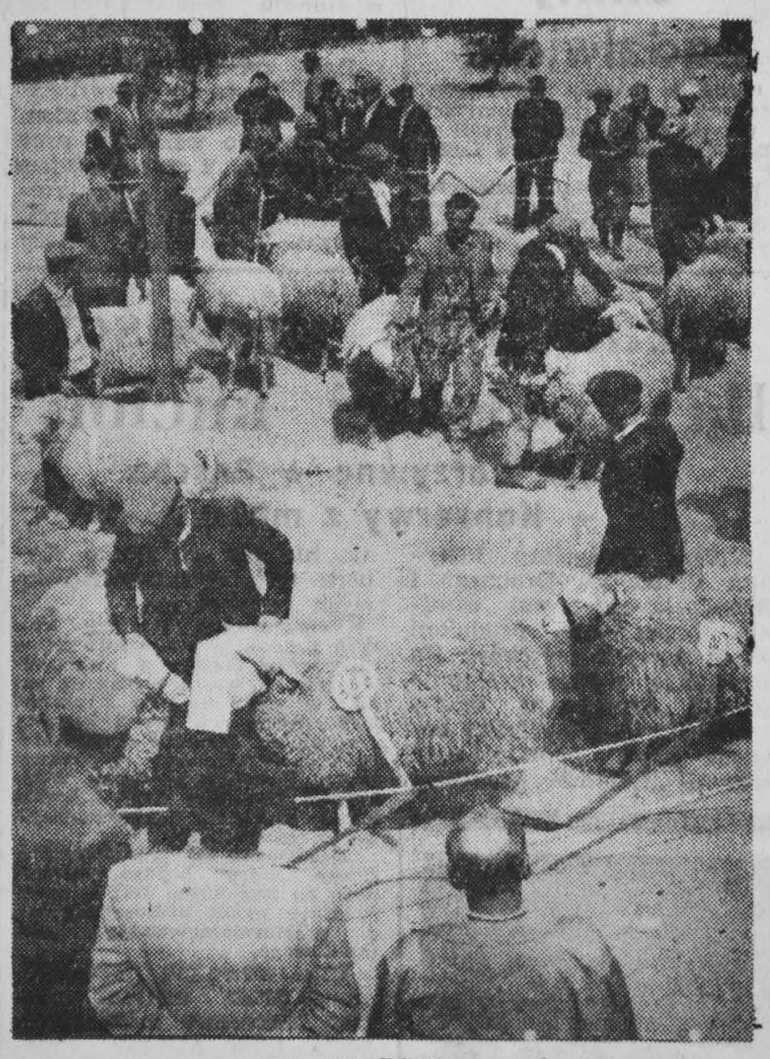

NA ZDJĘCIU: na pokazie.

CAF — fot. Lewicki

Współpraca kół PCK z Białegostoku i Katowic

Współpraca pomiędzy szkolnymi kołami PCK z terenu naszego województwa i województwa katowickiego rozpoczęła się w ub. roku. Koła korespondowały ze sobą, wymieniały upominki. W tym roku, aby jeszcze bardziej zacieśnić więzy współpracy, na Białostocczyznę przyjechała delegacja PCK z Katowic, zaproszona przez Wojewódzką Komisję Młodzieżową PCK. Goście odwiedzili szkolne koła PCK w Sztabinie, Bargłowie, w Czarnej Wielkiej (pow. Siemiatycze) i przy Szkole Asystentek Pielęgniarstwa w Ełku.

Postanowiono też w przyszłym roku zorganizować wspólną kolonię dla członków PCK z terenu woj. białostockiego i katowickiego. (a)

Ironia losu

Mieszkaniec Mediolanu Giuseppe Porti, który przez całe życie nienawidził motoryzacji, pozostawił w testamencie swój dość duży majątek trzem ostatnim dorożkarzom swego miasta.

Wszyscy trzej natychmiast po otrzymaniu spadku kupili sobie auta. (PAP)

Teatr „Komedia" wystąpi w Białymstoku

W połowie czerwca przybywa do Białegostoku zespół warszawskiego Teatru „Komedia", który wystawi dwie sztuki.

„Złoty cielak" Olfa i Pietrowa to kapitalna komedia radziecka, której prapremiera polska odbyła się niedawno właśnie w Teatrze „Komedia" i podbiła stołeczną publiczność.

Drugą pozycją jest wodewil Cyryla Danielewskiego „Karnawał Warszawski".

Miłośników dobrej komedii ucieszy zapewne wiadomość, że z racji tych gościnnych występów zapowiada się istny najazd sławnych i lubianych aktorów na Białystok. Między innymi zobaczymy **Wojciecha Siemiona, Danutę Kwapiszewską, Benignę Sojecką, Edwarda Dziewońskiego, Barbarę Rylską, Jerzego Pietraszkiewicza, Bogdana Niewinowskiego, Jaremę Stępowskiego** oraz innych, może w Białymstoku mniej znanych, ale równie popularnych w Warszawie aktorów. O szczegółach w najbliższych numerach. (s)

120 balonów kwasu azotowego spłonęło

Pracownicy Wojewódzkiej Hurtowni Wyrobów Przemysłu Chemicznego zatrudnieni byli 30 ub.m. na stacji Bydgoszcz — Tor Leśny napełnianiem z cysterny kolejowej butli kwasem azotowym. W pewnej chwili nastąpił samozapłon, od którego zapaliła się oplatanka butli. Rozlany płyn rozprzestrzenił pożar na dalsze balony, które popękały. Dzięki natychmiastowej interwencji straży pożar zlikwidowano. Zniszczeniu uległo jednak 120 butli **kwasu azotowego po 50 l każda.**

(PAP)

NA PÓŁKACH Z KSIĄŻKAMI

S. Hoel „Spotkanie u milowego słupa" — Wyd. Poznańskie, cena 26 zł. Drugi po Hamsunie popularny pisarz norweski przeprowadza analizę odłamu społeczeństwa norweskiego, który sympatyzował z faszyzmem. Skąd to się wzięło, kto za to ponosi winę — oto pytania, na które stara się odpowiedzieć w tej bardzo interesującej książce.

*

J. Płażewski „Język filmu" — Wyd. Artyst. i Filmowe, 75 zł. „Nauczyć widza bawić się w film" — oto cel, który skłonił znanego krytyka filmowego do opracowania tego przeszło 500-stronicowego „podręcznika nauki patrzenia na film" jak by można nazwać tę książkę.

*

A. i B. Strugaccy „W krainie purpurowych obłoków" — Wyd. „Iskry", cena 15 zł. Ludzie i kosmos są bohaterami tej po trosze fantastycznej ale jakże dziś aktualnej powieści, opowiadającej o życiu radzieckich lotników-kosmonautów.

*

W. Żukrowski „Piórkiem flaminga" — Wyd. PIW, cena 15 zł. Są to „opowiadania przewrotne" autora licznych dzieł z gatunku twórczości „serio". Zawarte w tym tomiku utwory ukazują rzeczywistość zdeformowaną. Znakomity, dowcipny język zjednuje czytelnika tej oryginalnej lektury.

*

S. Heym „Sprawa Glasenappa" — Wyd. MON, cena 30 zł. Książka napisana w r. 1942 w języku angielskim nosiła tytuł „Zakładnicy", bo też autor, Austriak wyjaśnia machinę hitlerowskiej „praworządności" stosowanej wobec podbitych narodów, preparowanie spraw i naginanie prawa do zbrodniczych celów.

(K. S.)

Wśród przodowników gołdapskich PGR

C. d. ze str. 3

stwa, w innym miejscu zastrzeżenia budzi organizacja pracy.

Sytuację ekonomiczną gołdapskich PGR omówił w swoim przemówieniu do uczestników zlotu sekretarz KW PZPR, tow. **Stanisław Kudła**, wskazując jednocześnie na zadania, jakie stoją przed państwowymi gospodarstwami rolnymi. Przemawiający na zlocie przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Rolnych omówił zagadnienia socjalno-bytowe załóg PGR.

*

NAJPRZYJEMNIEJSZĄ częścią uroczystości było niewątpliwie samo wręczenie nagród kilkudziesięciu przodującym pracownikom gospodarstw państwowych. Byli wśród nich członkowie brygad polowych, mistrzowie produkcji roślinnej, oborowi, chlewmistrze, traktorzyści, pracownicy warsztatów naprawczych i inni.

Oto podchodzi do trybuny **Adela Gotowska** z gospodarstwa Boćwinki, która pracuje tutaj już od 8 lat, a obecnie zajmuje się odchowem cieląt. Tow. Gotowska jest poza tym przewodniczącą rady robotniczej w Boćwinkach.

Nagrodę otrzymuje także chlewmistrz **Feliks Pajawis** z Boćwinek i **Stanisław Jankowski** z Różyńska, gdzie pracuje jako członek brygady polowej, a także wyróżnia się w pracy społecznej.

Nazwiska sypią się zresztą jak z rękawa: **Janina Stefanowska** z PGR Kozaki, **Michał Cewkowicz** z Jagoczan, **Tadeusz Cudny** z Niedźwiedzicy, **Bolesław Żukowski** z miejscowości Skajzgiry, **Franciszek Stępień** ze wsi Wobały i wielu innych. Nagrody otrzymali również nasi znajomi, o których pisaliśmy wyżej: **Romuald Kozielski, Antoni Stankiewicz, Stanisław Królak, Franciszek Jankowski** i inni.

Były też nagrody zespołowe dla całych załóg. Wręczono je między innymi pracownikom takich gospodarstw, jak: **Banie Mazurskie, Kozaki, Jagoczany, Łoje.**

Do atrakcji niedzielnego zjazdu należały też zawody kajakowe po rzece Gołdapce, rozgrywki sportowe, a także zabawa ludowa na świeżym powietrzu.

HANNA WIERTECKA

A oto grupa wyróżnionych pracowników z gospodarstwa Kozaki, które otrzymało także nagrodę zespołową.

W kalejdoskopie sportowym

HAJNÓWKA. Zorganizowana w ub. tygodniu przy PKKFiT w Hajnówce młodzieżowa szkółka pływacka liczy obecnie około 60 osób. Zajęcia, 3 razy w tygodniu (poniedziałki, środy i piątki) odbywają się pod kierunkiem instruktora ob. **Tarasiewicza.** Do szkółki uczęszczają uczniowie, legitymujący się dobrymi wynikami w nauce, z wyrażoną zgodą rodziców. Celem szkółki jest nauka pływania oraz przygotowanie zawodników do sekcji pływackiej hajnowskiej „Puszczy". (bor)

ZAMBRÓW. Jak nas informuje ob. **Tyrtania, Ognisko TKKF** „Czółenko" wspólnie z działaczami Zambrowskiego Klubu Sportowego pomyślało już teraz o zabezpieczeniu terenu na ślizgawkę w okresie zimy. Na boisku sportowym wykonano pewne prace przygotowawcze na terenie o rozmiarach 70 × 20 m. Miejsce to służyć będzie jednocześnie w okresie letnim do prowadzenia zajęć w sekcjach sportowych ogniska i klubu (wykonane zostaną boiska do siatkówki, koszykówki i kometki).

JEDWABNE. Młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Jedwabnem chętnie garnie się do sportu. Ostatnio odbyły się tu lekkoatletyczne zawody o tytuły najlepszych w szkole. Z cenniejszych rezultatów należy wyróżnić w kategorii juniorów 12,0 **Rozenblickiego i Skrodzkiego** w biegu na 100 m i 6,20 **Rozenblickiego** w skoku w dal. W konkurencjach dziewcząt na czoło wybija się wynik **Szymanowskiej** w biegu na 500 m — 1.33,2 oraz 14-letniej **Mieczkowskiej** na 60 m — 8,9.

RACZKI. W B klasowym meczu piłkarskim miejscowa Polonia zremisowała z LZS Sejny 5:5.

MOŃKI. Rokrocznie w Zawodach Kościuszkowskich bierze udział dość duża ilość młodzieży pow. monieckiego. 3 maja br. odbyły się zawody z udziałem uczniów Szkoły Ogólnokształcącej w Knyszynie. Startowało 54 zawodników. 18 maja w podobnych zawodach w Goniądzu startowało 45 uczestników. (ko)

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Jegor Bułyczow i inni", godz. 19.
Teatr Lalek „Świerszcz" — Widowisko zamknięte z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

KINA

„Pokój" — „Babette idzie na wojnę", prod. francuskiej, panoramiczny, kolorowy (od lat 12), dodatek — „Dojeżdżamy", godz. 15.45, 18 i 20.15 (ostatni dzień).
„Ton" — Kopciuszek", (od lat 7), barwny film rysunkowy prod. USA w polskiej wersji językowej, godz. 10.30 i 13; „Normandie-Niemen", prod. radziecko-francuskiej (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — „Piotruś pan", prod. USA (od lat 7), dodatek — „Chytry lis", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„TPP-R" — „Małe jasne", prod. węgierskiej (od lat 16), dodatek — „Angkof", godz. 16; DKMFR — godz. 18 i 20.
Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Bambi", godz. 10 i 12; „Tajemnicza puderniczka", prod. czeskiej (od lat 9), dodatek — „Barwy i kształty ochronne u zwierząt", godz. 15, 17.30 i 20.
„Polana" — „Porzucona", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Powitanie przyjaciół", godz. 19 i 21.
Kino Klubu MO — „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla", prod. NRF (od lat 18), godz. 15, 17 i 19.
Dom Kultury na Nowym Mieście — „Korzenie" prod. meksykańskiej (od lat 18), dodatek — „Dzieci oskarżają", godz. 17 i 19.
„Kolejarz" w Starosielcach — „Londyńskie zuchy", prod. angielskiej (od lat 10), godz. 17 i 19.30.

KLUBY

Klub MPiK — czynny codziennie od godziny 10—22. Księgarnia — od godziny 10 — 18, oprócz niedziel i świąt.
Klub Siedmiu — (Dom Prasy) Wystawa polskiego plakatu filmowego, czynna w godz. 16—22.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia" w Ełku — „Rosemarie wśród milionerów"
„Zorza" w Ełku — „Wyzwanie"
„Orzeł" w Ełku — „Tron we krwi"
„Bałtyk" w Suwałkach — „Korsarze Pacyfiku" I i II seria
„Millenium" w Łomży — Tama na Pacyfiku"
„Październik" w Łomży — „Dwa piętra szczęścia"
Grajewo — „Telegraficzny pojedynek"
Augustów — „Piąte koło u wozu"
Gołdap — „Młyn szczęścia"
Olecko — „Trzy czwarte słońca"
Bielsk-Podlaski — „Milion"
Siemiatycze — „Hiroszima moja miłość"
Zambrów — „Niepotrzebny"
Wasilków — „Mam 16 lat"
Czarna Wieś — „Bunt kobiet"
Sokółka — „Miłość należy cenić"
Wys.-Maz. — „Czarne błyskawice"
Kolno — „105 proc. alibi"
Jedwabne — „Niebo bez miłości"
Łapy — „Przez zieloną granicę"
Hajnówka — „Ucieczka przed cieniem"
Knyszyn — „Szalona noc"
Mońki — „W masce i bez maski"
Szczuczyn — „Spotkania z Francją"
Sejny — „Proces Norymberski"
Rajgród — „Fałszerz"
Dąbrowa — „Winna?"
Supraśl — „Uwaga zaginął chłopiec"
Brańsk — „Ciao, ciao bambina"
Ciechanowiec — Lekkoduchy i dziewczyna"
Drohiczyn — „Wakacje z gangsterem"
Stawiski — „Godziny nadziei"

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.
Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-35.
Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.
Straż Pożarna — tel. 08.
Pogotowie MO — tel. 07.
Apteka nr 3, ul. Lipowa 43, tel. 6-13.
Apteka nr 4, ul. Malmeda 12.

PODZIĘKOWANIE

Panu dr Władysławowi Giedroyciowi oraz Jego żonie za uratowanie mi życia, bezinteresowną, pełną serdecznej troskliwości opiekę — najserdeczniejsze podziękowanie składa wdzięczna Jadwiga Kołosowska z mężem. g 1823-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa w wieku 30 — 50 lat. Wiadomość: Białystok, ul. Lipowa 34 m. 6. g 1834-1

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.20 Muzyka poranna; 8.35 Melodie ludowe różnych regionów Polski; 9.05 „Fala 56"; 9.20 Muzyka dla wszystkich; 10.20 Piosenki dziecięce i dla dzieci; 12.10 „Taniec i piosenka"; 13.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14.00 „W 60 minut dookoła świata"; 15.30 „Czy pani gra w zielone" — aud. rozrywkowa; 16.20 „Życie jest krótkie" — słuchowisko; 17.33 Wiązanka melodii filmowych; 18.00 E. Chabrier: „Chybiona edukacja" — operetka w jednym akcie; 18.45 „Parasol" — humoreska; 19.00 „4x15 słynnych orkiestr tanecznych"; 21.30 „Parnasik" 22.15 Gra Orkiestra Taneczna PR.

PROGRAM II

7.40 Muzyka poranna; 9.00 Muzyka organowa; 9.20 „Nuty moje nuty" — koncert zespołów; 11.00 „Osadnicy" — rep. dźw.; 11.25 Muzyka; 11.40 Wiązanka tang; 12.10 Poranek symfoniczny muzyki polskiej; 13.50 Koncert życzeń; 15.00 Dla dzieci; 16.30 Koncert chopinowski; 17.15 Śpiewa „Śląsk"; 18.04 „Tu jest nasze miejsce"; 18.23 Echa Festiwalu Studenckiego w Gdańsku; 19.00 Klub 60-ciu; 21.30 Orkiestry taneczne; 22.40 Lokalne wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna.

SPRZEDAŻ

Sprzedam plac w Starosielcach 3.696 m². Wiadomość: Antoniuk Fabryczny 11. g 1832-1

Sprzedam dom. Białystok, ul. Zaściańska 58. g 1825-1

Sprzedam psa wilka (zły). Białystok, Podleśna 13 m. 5. g 1826-1

ZGUBY

Zgubiono kartę rzemieślniczą nr rej. III-613 wydaną dnia 31. I. 1957 r. na nazwisko Wiktor Czajka, zam. wieś Pieńczykowo, poczta Bełda. p 2170-1

Zgubiono legitymację nr 178 wydaną przez ZSZ w Augustowie na nazwisko Tadeusz Orłowski. p 2169-1

Zgubiono nr rejestracyjny AS 7787 wydany przez Wydział Komunikacji w Wysokiem-Mazowieckiem. p 2168-1

Zgubiono pozwolenie na prowadzenie motocykla nr 0368/55 oraz wkładkę „A" wydane przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji w Białymstoku wraz z dowodem rejestracyjnym nr AM 21-66 na nazwisko Mikołaj Matowicki. g 1833-1

Skradziono kartę rejestracyjną motoru AM-4995 na nazwisko Tadeusz Dołęgiewicz, zam. Białystok, ul. Piasta 15. g 1827-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 758121 na nazwisko Krystyna Chorąży. g 1829-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 363780 wydaną na nazwisko Henryk Janowski. g 1831-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 801-0

Za długi Jerzego Feltera, zamieszkałego Konarzyce, pow. Łomża — nie odpowiadam. Żona. p 2057-1

P. Henrykę Puchalską, zam. przy ul. Ukośnej nr 34, za nieodpowiednie publiczne potraktowanie w dniu 10. IV. 61 r. — serdecznie przepraszam. Helena Okuta. g 1824-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzki Szpital Położniczo-Ginekologiczny w Białymstoku, ul. Warszawska 15, zatrudni od zaraz **KUCHARZA** względnie **KUCHARKĘ.**

Wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe, przynajmniej z 5-letnią praktyką.

Uposażenie według obowiązującej siatki płac Pracowników Służby Zdrowia. Podania kierować do Sekcji Kadr tut. Szpitala. k 671-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok - Starosielce, ul. Elewatorska, tel. 31-26, zatrudni od zaraz 2 **OPERATORÓW NA DŹWIG SAMOJEZDNY.**

Zgłoszenia przyjmuje referat personalny BPER.

Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. k 667-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok-Starosielce, ul. Elewatorska, tel. 31-26, 31-27, zatrudni od zaraz **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW elektryków** (z praktyką) na stanowiska kierowników budów oraz wykwalifikowanych **MONTERÓW-ELEKTRYKÓW.**

Przy zgłaszaniu należy doręczyć: podanie, życiorys, zaświadczenie i opinię służbową z ostatniego miejsca pracy.

Zgłoszenia przyjmuje referat personalny BPER. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 666-0

Stocznia Gdańska przyjmuje do pracy robotników, ewentualnie po zasadniczych szkołach zawodowych, w następujących zawodach: MONTERA-HYDRAULIKA, ŚLUSARZA, ELEKTRYKA, SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO, MONTERA KONSTRUKCJI STALOWYCH.

Praca w akordzie.

Przyjmujemy również ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH na kurs monterów rurociągowych.

Kurs monterów rurociągowych trwa 6 miesięcy i odbywa się w normalnych godzinach pracy.

Wynagrodzenie w czasie kursu wynosi 800 zł miesięcznie.

Po ukończeniu kursu pracownik przechodzi do pracy w akordzie i zarobki jego kształtują się w zależności od wydajności pracy.

„Karta Stoczniowca" gwarantuje premię półroczną, odznaczenia państwowe, a po rocznej pracy uczestnictwo w podziale zysków funduszu zakładowego.

Kandydaci, którzy odbyli służbę wojskową, posiadający ukończone 7 klas szkoły powszechnej oraz dobry stan zdrowia — zezwalający na pracę w przemyśle ciężkim, mogą zgłaszać się w sprawie zatrudnienia w biurze przyjęć Stoczni Gdańskiej w Gdańsku, ul. Jana z Kolna 31 wraz ze świadectwem zdrowia, zaświadczeniem i opinią z ostatniego miejsca pracy.

Przed przyjazdem do Gdańska należy pamiętać o obowiązku wymeldowania się „okresowo" ze stałego miejsca zamieszkania.

Stocznia Gdańska gwarantuje osobom samotnym zakwaterowanie w hotelach robotniczych — odpłatnie 75 zł miesięcznie.

Mieszkań rodzinnych nie przydzielamy.

Na terenie zakładu czynne są bary mleczne i stołówki zbiorowego żywienia — cena obiadu na abonament wynosi 8,50 zł.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w hotelach robotniczych — zakończenie werbunku robotników do Stoczni Gdańskiej przewiduje się do dnia 15.VI.1961 r. k 581-00

B. Z. Graf. B-1

PRZETARGI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO w EŁKU ogłasza **przetarg** na posegregowanie i zszycie akt archiwalnych.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty należy składać w biurze PBT przy ul. Dzierżyńskiego 13, **do dnia 10 czerwca** 1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1961 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 659-1

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO - DROBIARSKIE w BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetarg nieograniczony** na sprzedaż jednego ciągnika marki „Ursus".

Przetarg odbędzie się **dnia 14 czerwca** 1961 r. o godz. 10 przy ul. Choroszczańskiej 31. Cena wywoławcza — 11.000 zł.

Przystępujący do przetargu jest obowiązany wpłacić wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy PJD w Białymstoku, ul. Choroszczańska 31.

Ciągnik można oglądać w dni powszednie w Białymstoku przy ul. Choroszczańskiej 31 w godzinach 8 — 15. k 660-1

INSPEKTORAT OŚWIATY w GOŁDAPI ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie robót remontowo-budowlanych budynku szkolnego w Gryżewie, poczta Banie Mazurskie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty należy zgłaszać **do dnia 8 czerwca** 1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 czerwca 1961 r. o godz. 14.

Zastrzega się prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 664-1

WOJEWÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH w BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetarg** na 5 samochodów osobowych:

1. a) Samochód osobowy FSO „Warszawa" M-20 — cena wywoławcza 18.000 zł.
   b. Samochód osobowy G.A.Z. „Pobieda" M-20 — cena wywoławcza 24.000 zł. Miejsce przetargu — Zakład Remontowo-Budowlany PGR Kowale Oleckie w Kowalach Oleckich. Data przetargu — **19 czerwca** 1961 r. godz. 11.
2. a) Samochód osobowy FSO „Warszawa" M-20 — cena wywoławcza 18.000 zł.
   b) Samochód osobowy FSO „Warszawa" M-20 — cena wywoławcza 30.000 zł. Miejsce przetargu — Zakład Remontowo-Budowlany PGR Suwałki z siedzibą w Sejnach. Data przetargu — **21 czerwca** 1961 r. godz. 11.
3. Samochód osobowy EK „Fletmaster Chevrolet" — cena wywoławcza 30.000 zł. Miejsce przetargu — Warsztat Mechaniczny PGR Banie Mazurskie w Baniach Mazurskich. Data przetargu — **20 czerwca** 1961 r. godz. 11.

Podane samochody do przetargu można oglądać codziennie w godzinach 8 — 15 w wyżej podanych miejscach garażowania.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie podanych przedsiębiorstw PGR.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 r. (Monitor Polski nr 66 z dnia 23.VII. 1960 r.). k 665-1

124

STANISŁAW MAJEWSKI

Grupa „WOŁGA" atakuje

— Czy rozpoznano, w którym kierunku bandyci uszli?

— Tak jest.

— Będziemy ścigać.

Kosanke przywołuje jakiegoś oficera i głośno wydaje dyspozycje. Postanawia pozostawić niewielką grupę żołnierzy w Kurczu dla ukończenia akcji, a z resztą ścigać sprawców napadu na Gutowiec.

Hauptmann siada w koszu motocykla i dłonią w reniferowej rękawiczce gładzi lufę karabinu maszynowego. Może uda mu się spotkać z „polskimi bandytami". Zagra im na tej maszynce. Jeszcze raz spogląda na swoich ludzi tępo patrzących spod stalowych hełmów. Z takimi ludźmi można dokonać wszystkiego.

Kolumna rusza. Prowadzi ją pierwszy motocykl hauptmanna Kosanke, za którym biegnie jeszcze jakaś kobiecina z rozwianym włosem i wyciągając ręce o coś go błaga. Jest boso, w porwanej sukience, z sińcami na twarzy. Kosanke odwraca się i strzela do biegnącej kobiety, która chwyta się oburącz za brzuch, chwilę jeszcze stoi i z krzykiem zamarłym na ustach zwija się padając w błoto. Kosanke nie ma teraz czasu na rozmowy. Tylko takim sposobem nauczy to „bydło" moresu.

Szosa wije się wśród lasu. Kosanke woli być jednak

125

ostrożny. Puszcza przed sobą zwiadowczy motocykl, który penetruje drogę.

* * *

Wirski nie odrywał lornetki od oczu. Czekał. Dokonał umyślnej prowokacji w Gutowcu, by wyciągnąć hitlerowców na dogodniejszy do walki teren i rozdzielić ich siły. Liczył, że plan powinien się udać. Manewr Wirskiego okazał się prawidłowy. Oto słychać warkot motorów.

— Uwaga! Przygotować się! Nadjeżdża motocykl, przepuścić go. To zwiad. Czekać na rozkaz. Uwaga!

Motocykl z dwójką Niemców przeskakuje tuż obok przyczajonej grupy. Z gęstwiny krzaków wypatrują ich czujne oczy. Należy się teraz spodziewać całej kolumny. Oto i ona.

Na wzniesieniu szosy pojawia się motocykl z hauptmannem Kosanke. Za nimi sunie reszta. Wirski dźwignął rękę do góry. Oddział zamarł teraz w oczekiwaniu. Można by sądzić, że to kapela spogląda na dyrygencką pałeczkę. Niemcy są coraz bliżej... Dwadzieścia metrów... dziesięć... pięć...

Ręka Wirskiego leci w dół.

— Ognia!

Zagadały chórem automaty. Załomotał karabin maszynowy. Zagłuszył wszystko grzmot granatów. Motocykl z hauptmannem Kosanke wykonał nagły skręt do rowu. Sztyft, brat Antka Ossowskiego, pakuje w komendanta długą serię. Hauptmann przechyla głowę na bok, jak gdyby nagle opanował go sen. Kilku Niemców w śmiertelnych skurczach wije się na środku szosy. Kończą ich celne strzały sypiące się ze wszystkich stron. Niektórzy esesmani ostrzeliwują się. Odpowiadają też granatami. Szanse są jednak znikome. Przeciwnik jest niewidoczny, oni zaś znajdują się na środku drogi.

126

Jeszcze kilka minut toczy się zaciekła strzelanina, którą przerywa rozkaz Wirskiego.

— Opuszczać pozycje!

Oddział pospiesznie wycofuje się. Nie ponieśli żadnych strat. Są tylko zmęczeni walką. Sztyft podbiega do Wirskiego i mówi mu cicho.

— Dziękuję wam, komendancie.

* * *

Amtskommissar Gerke skończył jeść obiad. Legł na kanapie i z rozkoszą zaciągał się cygarem. Za drzwiami wiodącymi do jego sklepu kolonialnego, w którym była teraz jego żona, rozległy się jakieś głosy. Gerke nie lubił, gdy mu przerywano poobiedni wypoczynek. Głosy były jednak ostre, awanturnicze. Dźwignął się z kanapy i szurając pantoflami ruszył do sklepu. Nim sięgnął ręką do klamki, drzwi się nagle otwarły. Do pokoju wtargnęło trzech mężczyzn. Gerke osłupiał. Z przerażeniem patrzał na twarze niecodziennych gości. Bez trudu odgadł, kim są ci ludzie. Płacz Hildy przekonywał go o tym, że się nie mylił. Gerke tego się nie spodziewał. Jeszcze wczoraj wieczorem był u niego w gościnie hauptmann Kosanke i upewniał go że „bandyci siedzą jak myszy pod miotłą"...

Małe oczka Gerkego rozbiegły się jak w nakręconej zabawce. Drżał jak osika na wietrze.

Amtskommissar runął na kolana. Wzniósł błagalnie ręce. Z góry spoglądają na niego trzy, nie dające się rozbroić, pary oczu. Co z nich może wyczytać: życie czy śmierć? Z przerażeniem patrzy w czarny otwór lufy pistoletu, który zatrzymuje się tuż przed jego nosem.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

MIASTA

CZWARTEK

1

czerwca

Jakuba

Ich święto

Nasze dzieci... Ileż w tych słowach treści. Wszystkie nadzieje, wszystkie radości drogich pociech, to radości i nadzieje każdej matki, każdego ojca. Dzisiaj w dniu święta naszych najmłodszych cieszymy się razem z nimi każdą miłą niespodzianką, najskromniejszym choćby prezentem.

A niespodzianek tych było wiele już wczoraj, w przededniu Dnia Dziecka.

Same przyjemności czekały na dzieci...

w Żłobku Dzielnicowym

...przy ul. Dzierżyńskiego 31. Już rano wszystkie maluchy dostały po czekoladzie, a zaraz potem zaczęła się pyszna zabawa. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie zrobiły na malcach liczne nowe zabawki zakupione z okazji Dnia Dziecka. Samoloty, lalki, huśtawki — to przecież wielka frajda...

— Czy dzieci były dzisiaj grzeczne? — pytamy kierowniczki Żłobka, p. A. Grudzińskiej.

— O, nasze dzieci są zawsze grzeczne — pada natychmiastowa odpowiedź.

W Przedszkolu TPD...

...w Dojlidach przygotowano inne niespodzianki. Zaraz po śniadaniu dzieci przybrane w kolorowe stroje udały się do lasu, gdzie na polance czekał na nie wielki namiot. Potem wszyscy szukali skarbu, idąc do celu za przeróżnymi znakami ukrytymi na drzewach i w trawie. Wiele było śmiechu, gdy okazało się, że ten „skarb" to cała masa cukierków, ciastek i innych frykasów. A później przedszkolaki bawiły się w „kółeczka", „szukanie swojej pary" i głośno klaskały, oglądając teatr lalek. Po takiej zabawie apetyty w czasie obiadu dopisały „na 102".

Przy ul. Staszica...

...też było wczoraj gwarno. Dzieci z Przedszkola nr 21 przywitały swoją panią przybrane w przeróżne fantazyjne stroje i zaraz potem wysłuchały kierowniczki Przedszkola p. S. Mancewicz, która bardzo ładnie mówiła o ich święcie. Później były tańce, piosenki, wiersze, korowody i na końcu przygotowania do wielkiego balu przedszkolaków, który odbędzie się w najbliższą sobotę. Trzeba przecież ładnie ozdobić salę zabaw, bo na uroczystość przyjdą goście z innych przedszkoli.

W Szkole nr 2...

...przy ul. Grunwaldzkiej 49, podobnie jak w innych szkołach podstawowych, uroczystości na Dzień Dziecka przygotowywała oddzielnie każda klasa. Wycieczki, loterie i zgaduj-zgadule odbywać się będą w różnych terminach aż do końca roku szkolnego. Rozmawialiśmy z wychowawczynią klasy III a p. H. Bagińską i dowiedzieliśmy się, że wczoraj dzieci tej klasy wysłuchały tylko krótkiej pogadanki, a dopiero później pojadą do Kurian, gdzie będą i słodycze, i atrakcyjne konkursy, i wszelkie inne przyjemności.

Nie brakło fantazji...

...dzieciom jednej z II klas w Szkole Podstawowej nr 19 przy ul. Sienkiewicza 61. Drugoklasiści byli wczoraj na wycieczce, oczywiście wszyscy „bajkowo" wystrojeni i urządzili sobie ciekawą inscenizację, w której najwięcej podobała się scena obrażająca przyjaźń dzieci całego świata. Śliczny był mały „murzynek", bardzo pocieszny — „chińczyk"...

To tylko nieliczne obrazki związane z obchodami Dnia Dziecka. Podobnie radośnie bawiono się we wszystkich żłobkach, przedszkolach i szkołach.

Maluchy decydują

A w białostockich sklepach ruch co się zowie. Wśród kupujących dużo jest oczywiście dzieci, które z większą niż zwykle powagą towarzysza rodzicom. Maluchy robią „mądre miny", wtrącają swoje uwagi i do nich niejednokrotnie należy decydujący głos przy zakupach. Nic w tym zresztą dziwnego, dzieci bardzo przejęły się swoim świętem i przy takiej okazji też chcą trochę „decydować", zwłaszcza że rodzice chętnie na to pozwalają.

Dzisiaj zabawa

Dzisiaj nasi milusińscy jak co dzień wybiegną przed dom, będą grać w „klasy", w „berka", gonić za piłką i bawić się w piaskownicach. Troskliwe mamy rozmiłowanym wzrokiem będą patrzeć na swe pociechy i cieszyć się, że dzieci mogą tak radośnie spędzać czas. A malcy i tym razem wymyślą niejedną nową zabawę, zażywać będą słońca i wypoczynku po nauce.

Dzisiaj mają do tego szczególne prawo. To przecież ich święto. (jap)

Dziś wielki Festyn w Supraślu

Jak już informowaliśmy, dziś, tj. w czwartek, 1 czerwca, z okazji zakończenia Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz otwarcia Ośrodka Wypoczynkowego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej, w Supraślu odbędzie się wielki Festyn. Przypominamy, że MPK uruchamia w tym dniu od godz. 8 do 23 specjalną trasę komunikacyjną. Wyjazd autobusów z Białegostoku co 15 minut z Alei 1 Maja róg Sienkiewicza, obok LPŻ.

Każdy z nas, który uda się na Festyn do Supraśla, będzie mógł wziąć udział w jakiejś interesującej go imprezie sportowej lub „Zgaduj-zgaduli" na temat literatury polskiej, może być też obserwatorem zawodów lub występów artystycznych zespołów pieśni i tańca.

A oto mały przegląd imprez, które odbędą się z okazji tego wielkiego Festynu:

Godz. 4 — 8 rano — Zawody gruntowe wędkarzy;

Godz. 9 — Sprzed budynku PTT-K w Białymstoku przy ul. Lipowej 18 następuje start do rajdu kolarskiego na trasie Białystok — Komosy — Cierliczanka — Supraśl.

Godz. 10 — 15 — Spartakiada strzelecka w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Udział biorą wszyscy chętni uczestnicy Festynu;

Godz. 11 — 13 — Wyścigi kajakowe na dystansie 3 km dwójkami. Udział biorą wszyscy chętni z kartami pływackimi.

Godz. 11 — Mecz piłki nożnej pomiędzy KS Ognisko — BKS Jagielonia na Stadionie Miejskim w Supraślu;

Godz. 11 — 13 — Próba sprawności i umiejętności jazdy na motorach (Gymghana);

Godz. 14 — 18 — Występy Zespołu Pieśni i Tańca Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. Między występami — „Zgaduj-zgadula" z dziedziny literatury polskiej;

Godz. 18 — 22 — Zabawa ludowa. Grają znane orkiestry jazzowe.

W ciągu trwania Festynu „Dom Książki" organizuje wielki kiermasz połączony z loterią książkową. (a)

Podarek dla dzieci od urbanistów

Również białostoccy architekci postarali się o miły podarek dla naszych dzieci na dzień ich święta. Mianowicie mgr inż. arch. Henryk Majcher oraz mgr inż. arch. Helena Nowara opracowali plan rozmieszczenia w naszym mieście ogródków jordanowskich i placów zabaw. Było to ich zobowiązanie, podjęte dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Niewątpliwie jest to bardzo cenny i potrzebny projekt. Chyba jego wagę najbardziej potrafią docenić ...same dzieci. Wiadomo przecież, ile miały one kłopotów z tym, że nie miały często się gdzie bawić. Ileż razy budowniczowie i inwestorzy zapominali o piaskownicach, boiskach, placach zabaw.

Zabawy i imprezy w Międzynarodowym Dniu Dziecka

Dzisiaj obchodzą dzieci swoje wielkie święto. W wielu zakładach pracy i instytucjach urządzono dzieciom robotników i pracowników zabawy, przyjęcia i imprezy.

Ogród Jordanowski i place zabaw zapełnią się dzisiaj gwarem i śmiechem najmłodszych. W wielu przedszkolach odbywają się dziecięce bale.

Największą atrakcją będzie niewątpliwie Zlot Białostockiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego. Wszystkie dzieci od kl. IV szkół podstawowych również i młodzież szkół licealnych przedefilują jutro rano ulicami miasta zbierając się o godz. 9.30 na Stadionie Sportowym w Zwierzyńcu gdzie wezmą udział w uroczystościach zlotowych.

Również 1 czerwca br. odbędzie się otwarcie 2 placów zabaw dla dzieci — przy ulicy Lipowej i przy ul. Wróbla.

Wczoraj 12 dzieci z naszego województwa wyjechało do Warszawy na uroczystości Międzynarodowego Dnia Dziecka. (as)

Dziś na lotnisku

Konkurs akrobacji samolotowej

Dziś, tj. 1 bm. o godz. 10 rano na białostockim lotnisku odbędzie się emocjonująca impreza w postaci **konkursu akrobacji lotniczej.** Zawody rozpocznie skok z opóźnionym o 20 sekund otwarciem spadochronu, w wykonaniu instruktora **Ryszarda Ożarowskiego.** Następnie widzowie obserwować będą układy akrobacji dowolnej i obowiązkowej w wydaniu pilotów Białostockiego Aeroklubu, którzy startować będą na samolotach TSS-13. W akcji ujrzymy m. in. pilotów **Kłodeckiego, Wójcika i Rybickiego.** Cała impreza potrwa ok. 4 godz.

Aby umożliwić jak największej ilości sympatków sportu lotniczego dogodny dojazd na imprezę i powrót, autobusy MPK linii nr 4 kursować będą dziś w godz. 9 — 15 na wydłużonej trasie aż pod samo lotnisko. (ko)

Prosimy o mandaty

Komu? Jeżdżącym na rowerach młodzieńcom po alejach Parku — Zwierzyńca. Dzieje się to niemal codziennie wieczorem. Napisy na tablicach informują wyraźnie, że jazda rowerami — wzbroniona. Zakaz ten młodzieńcy na rowerach ignorują. Są wypadki wpadania rowerem na dzieci, był wypadek zderzenia z wózkiem dziecinnym. Jak długo jeszcze będzie to trwało? (ao)

Premiera w „Swierszczu"

W niedzielę, 4 bm. o godz. 16 odbędzie się w Teatrze Lalek „Swierszcz" kolejna premiera. Zespół „Świerszcza" wystawi „Baśń o pięknej Parysadzie" B. Leśmiana, w adaptacji Natalii Gołębskiej, reżyseria Joanny Piekarskiej, lalki i dekoracje — Jerzy Łabanowski. (a)

Pożyteczne odwiedziny

Nową formę pracy zastosowało obecnie Szkolne Koło Przyjaciół ZSRR ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku. Nawiązało ono mianowicie kontakt z młodzieżą ze Szkoły w Nowoaleksandrowie.

W ubiegłą niedzielę 40 członków tego koła udało się w odwiedziny do swych wiejskich kolegów. Spotkanie było serdeczne. Omówiono swoje formy pracy, wymieniono doświadczenia, zawarto indywidualne znajomości. Potem nastąpiła część artystyczna — wzięły w niej udział oba koła. Ponadto białostoczanie przygotowali „Zgaduj-zgadulę".

Uczniowie z Nowoaleksandrowa przyjadą z rewizytą do Białegostoku we wrześniu. (a)

„Sienny Rynek" przed „Delikatesami"

W trosce o estetyczny wygląd naszego miasta, na ulicach Białegostoku pojawiły się ładne, nowoczesne stragany. Spółdzielnie sprzedają tu owoce i warzywa.

Z ulic miasta zniknęły więc różnego rodzaju budy, wózki i straganiki. Ale nie zniknęli prywatni handlarze uliczni, którzy sprzedają warzywa, a także jaja, masło i sery wprost na ulicy — z koszyków, worków i płacht. Babki-handlarki szczególnie upodobały sobie teren przed „Delikatesami". Siadają tu na schodkach, rozkładają towar i handlują. W ten sposób tworzy się na ul. Wesołowskiego drugi „Sienny Rynek", nie mniej zaśmiecony, gdzie nie trudno pośliznąć się na liściach rzodkiewki czy sałaty. Oczywiście sprzedaż warzyw, które leżą na chodniku, jest jak najmniej higieniczna.

A może by tak milicja zainteresowała się osobami handlującymi bez pozwolenia i to w najmniej przewidzianych do tego miejscach? (a)

Dziecięce pląsy

Kilka razy w tygodniu w sali na II piętrze Domu Prasy ćwiczą dzieci zrzeszone w Ognisku „Klubowe". Maluchy uczą się rytmiki i tańca. Oto fragment zajęć. Przy okazji komunikujemy rodzicom, że piątkowe zajęcia ostatniej grupy dzieci, począwszy od 2 bm. przeniesione zostały z godz. 18.30 na godz. 17.30. (jap)

W Dojlidach

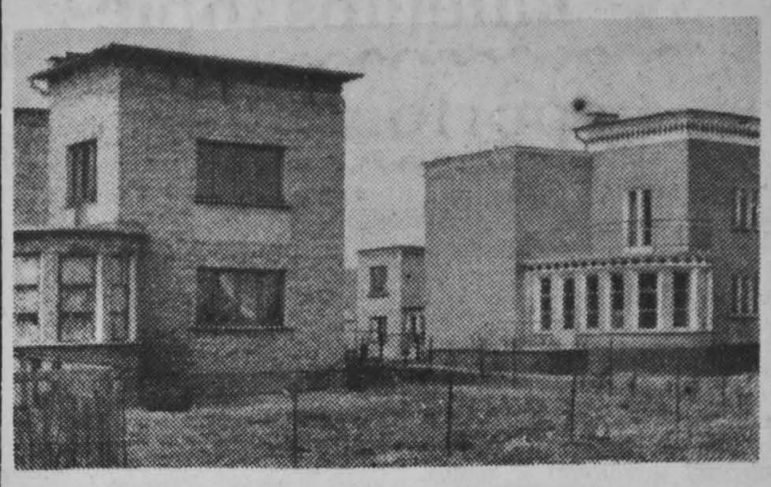

Piękne osiedle mieszkaniowe.

Fot. W. Miyńczyk

Mamy już Samoobsługowy Salon Pralniczy

Mamy nareszcie w Białymstoku Samoobsługowy Salon Pralniczy. Sprawa zorganizowania tej placówki usługowej ciągnęła się prawie 3 lata. Teraz już nikt nie wątpi o konieczności jej istnienia. Bo proszę sobie wyobrazić — zanosimy do samoobsługowego salonu pralniczego bieliznę i w ciągu 2 godzin mamy już gotową — upraną, wysuszoną, a nawet uprasowaną (nie prasuje się tylko męskich koszul). Upranie 7 kg bielizny kosztuje około 50 zł. Wszystko jest zmechanizowane i nikt się nie przemęczy. Przekonały się o tym wczoraj kobiety, które jako pierwsze prały w salonie swoją bieliznę.

Otwarcie Samoobsługowego Salonu Pralniczego „Pralux", znajdującego się przy Alei 1 Maja 26, odbyło się wczoraj, 31 maja. Jest to trzeci w kraju salon pralniczy po Lublinie i Łodzi. Koszt urządzenia wraz z adaptacją lokalu wyniósł 350 tys. zł. Wszystkie urządzenia, a więc pralnicze, suszarki, magiel są produkcji czeskiej, jugosłowiańskiej i niemieckiej. W ciągu dnia nowy Samoobsługowy Salon Pralniczy może uprać około 150 kg bielizny. Nie jest to jeszcze wiele jak na potrzeby ponad 100-tysięcznego miasta. Gdyby Prezydium Miejskiej Rady Narodowej mogło wygospodarować jeszcze jeden lokal, moglibyśmy prać bieliznę już w dwóch salonach. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, którego przedstawiciel mgr. Orlecki był obecny na otwarciu, zapewnia całkowite wyposażenie salonu. Brak lokalu komplikuje też sprawę otwarcia punktu ekspresowego prania koszul męskich — placówki usługowej, równie koniecznej w naszym mieście. Może takie lokale uda się wkrótce wygospodarować. Na razie cieszymy się z oddania do użytku pierwszego samoobsługowego salonu pralniczego, który eliminje ciężką pracę, jaką jest pranie bielizny sposobem domowym. (as)

Czyn społeczny białostockich harcerzy

Białostoccy harcerze czynem postanowili uczcić Międzynarodowy Dzień Dziecka. Podjęli oni zobowiązanie, w którym postanawiają pomóc w uporządkowaniu terenu Ogrodu Jordanowskiego przy Szosie Południowej.

Warto dodać, że Ogródek ten, który jest jeszcze w budowie powstał z inicjatywy mieszkańców dzielnicy i większość prac została wykonana w czynie społecznym. (as)

Warzywa we wszystkich sklepach spożywczych

Niedawno pisaliśmy o niewystarczającym zaopatrzeniu sklepów peryferyjnych w warzywa.

Jak nas informuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców, począwszy od maja wprowadzono sprzedaż warzyw i owoców we wszystkich sklepach spożywczych na terenie miasta. (as)

Posucha na mleko

Chcesz być zdrowy i silny pij mleko! — głosi propagandowy slogan. Gorzej z jego realizacją. Oto w naszych sklepach mleko bywa w sprzedaży tylko wcześnie rano. W związku z tym w sklepach branżowych, gdzie mleka jest więcej, rano tworzą się kolejki. Czy nie ma z tej sytuacji wyjścia? Jest. Trzeba po prostu aby nasze sklepy zamawiały więcej mleka. Poza tym jest inny sposób. Można mianowicie zorganizować uliczną sprzedaż mleka podobnie jak organizuje się sprzedaż jarzyn czy owoców. Skoro narzekamy na mleczne zaopatrzenie, trzeba powiedzieć jeszcze jedną pretensję: dlaczego tak rzadko pojawia się w sprzedaży kefir butelkowy i kwaśne mleko? O jogburcie nawet nie marzymy. A moglibyśmy, bo to pożywny (odmładzający!) i smaczny napój. (fl)

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 36-16, dz. reporterski 45-76 (kier. działu) i 45-97, dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.